







Publikacja powstała na zlecenie Stowarzyszenia "W ogrodzie Viadrusa" i została sfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.









"Zabytki dawnej jurysdykcji karnej na obszarze działania Brzesko-Oławskiej Wsi Historycznej"

Oldrzyszowice, 2019









Słowo od autora

Na początku chciałbym wyjaśnić Czytelnikowi, że niniejsza praca nie jest opracowaniem naukowym i nie ma na celu historyczno-archeologicznej analizy zjawiska jurysdykcji karnej, a jest jedynie przedstawieniem tematu, który jest nadal mało znany mieszkańcom i turystom odwiedzającym teren Brzesko-Oławskiej Wsi Historycznej.

Wstęp

Jurysdykcja karna na Ślasku znalazła wiele opracowań naukowych, jednak nie jest to temat szczególnie znany i popularny wśród osób niezwiązanych zawodowo, hobbystycznie z terenami naszego regionu. Wielu mieszkańców nie zna historii kamiennych krzyży rozsianych terenie Brzesko-Oławskiej na Historycznej, a tym bardziej nie zna przeznaczenia kamiennych ław sądowych, nie orientuje się, gdzie zlokalizowane były szubienice, miejsca straceń czy pregierze. Równie mało informacji można znaleźć na temat instytucii. bez którei ówczesny wvmiar sprawiedliwości nie mógł funkcjonować, stanowisku kata. To wszystko znajduje swoje przystępne









wyjaśnienie i opisanie w poniższej pracy i poparte jest dodatkowo bogatym materiałem zdjęciowym.

Rozdział I.

Idea zadośćuczynienia za dokonane zabójstwo

Obowiązek pokuty za zabójstwo sięga w Europie czasów początków nowej ery, gdy Kościół zaczął budować swoją strukturę. Wówczas pojawił się pomysł, aby grzesznik odpokutował jeszcze na Ziemi swoje czyny mógł powrócić do społeczności wiernych. późniejszych stuleciach, w okresie formowania struktur książęcych, konsolidowania władzy w Europie Zachodniej praktyka pokuty za popełniona zbrodnie obejmowała konglomerat świecko-kościelny. Podstawą był tu kodeks frankijski odtworzony na podstawie prawa zwyczajowego Franków ("Lex Salica Francorum" z VI w. n.e.) oraz ze zbioru praw Karola Wielkiego i jego syna Ludwika Pobożnego z przełomu VIII i IX w. Zawarte w nich regulacje prawne nakazywały zadośćuczynienie majątkowe winowajcy na rzecz rodziny ofiary coraz opłaty dla władcy, co zazwyczaj było spłacane w zwierzętach gospodarskich. Wysokość kar finansowych czy też majątkowych ustalano w zależności od statusu społecznego, wieku, zamożności, pozycji w hierarchii









możnowładczej. Wedle stosowanych zapisów starano się unikać kary śmierci, jednak czasami orzekano ją w stosunku do biedoty, która nie była w stanie uiścić grzywny i odszkodowania, ani też nikt z rodziny nie mógł tego zobowiązania. Możemy pokryć sądzić, prawodawstwo państwa Franków zamierzało wyeliminować z tradycji ludowej zemstę i karę śmierci, która to wprowadzała w państwie chaos, trwoge i straty materialne. Frankijską jurysdykcję karną kontynuowali Karolingowie, а ieden Z nich. Karol Wielki, rozpowszechnił tę ideę wraz z prowadzonymi przez siebie podbojami na tereny od Morza Północnego po Adriatyk i od Atlantyku po tereny puszty węgierskiej. Za namową Kościoła zaczęto wprowadzać pewne zmiany w kodyfikacji karnej, gdzie w zamian za wcześniejsze wygnanie mordercy, wydalenie go z danej społeczności, wprowadzono nakaz odbycia pielgrzymki pokutnej. Miało to zapobiec powstawaniu rzeszy banitów, którzy stawali się z czasem przestępcami, a umożliwić zabójcy powrót do społeczeństwa. Zobowiazano winowajce, który nie uiścił "główszczyzny", czyli nie wypłacił należnej kwoty rodzinie ofiary oraz nie pogodził się z nią, do odbycia pielgrzymki do jednego z miejsc uważanego za święte i ważnego z punktu widzenia kościelnego (zazwyczaj wybór padał na Rzym lub Ziemię Świętą). Było to również sposobem na opanowanie









wcześniejszego, wywodzącego się z czasów barbarzyńskich obyczaju zemsty rodowej, wskutek czego ginęło po kilkunastu członków rodzin w akcie zemsty toczonej przez dziesięciolecia. W wyniku umacniania się dynastii panujących oraz wzrostu potęgi i autorytetu Kościoła ograniczono swoistą wendetę, walkę rodową w akcie zemsty. Na podstawie praw Franków władcy sąsiednich krain tworzyli swoje kodeksy, które wkrótce zaczęły ujednolicać całą chrześcijańską Europę.

Zaczęto kodyfikować system praworządności i zadośćuczynienia, tworząc zręby jurysdykcji karnej, która obecna była w Europie przez kolejne stulecia. Istotna była tu tzw. umowa kompozycyjna, która przetrwała w Europie Środkowej do XVI w. W jej myśl rodzina ofiary zawierała swego rodzaju porozumienie z zabójcą. To postępowanie polubowne zakładało, żе zabitego rezygnowała postepowania Z sadowego zmierzającego do ukarania winnego, przystając na umorzenie sprawy. Z kolei winowajca, który przed takim sądem polubownym stawał się równy w prawie drugiej zobowiązywał stronie. sie do uiszczenia "odszkodowania" na rzecz pokrzywdzonej strony. Tak "compositio" obeimowało sformułowane zadośćuczynienie rodzinie ofiary w szerokich zakresach. Wachlarz opłat obejmował: wypłatę finansową za "głowę" ofiary (część sumy trafiała do rodziny zabitego,









jednak większa część zasilała skarbiec feudała danej ziemi lub rady miejskiej), pokrycie kosztów pogrzebu i posiłku spożytego podczas obrad rady polubownej, a w tym pracy ławników, notariuszy, a nawet krawców, czy golibrody i służących, łożenie na utrzymanie sierot po zabitym, opłatę mszy zadusznych, datki na biednych. "compositio" Istotnvm elementem zadośćuczynienie w postaci ufundowania przez zabójce kamiennego krzyża stawianego w miejscu zbrodni, często z wizerunkiem przedmiotu, którym dokonano zbrodni i inskrypcją na nim. W przypadku nie uiszczenia przez winowajce zobowiązań zawartych w umowie kompozycyjnej sprawa trafiała ponownie pod sąd, który wymierzał zabójcy karę śmierci.

Najwcześniej kodyfikacja prawa karnego zaczęła być stosowana w krajach niemieckojęzycznych, skąd szybko rozprzestrzeniała się na kraje sąsiednie. Tu, wielki wpływ wywarł kodeks prawa zwyczajowego spisany w latach 1220-1235 przez Saksończyka Eike von Repkow, czyli "Sachsenspiegel", tzw. "Zwierciadło Saskie". Napisane zostało początkowo w łacinie, a wkrótce przetłumaczone zostało na język niemiecki. Łączyło w sobie prawo ziemskie, tzn. "Landrecht" z prawem lennym, czyli "Lehnrecht". Regulowało ono wszelkie stosunki społeczno-prawne, stając się podstawą prawa niemieckiego, na którego zapisach lokowano wsie i









miasta w Europie Środkowej. Wyrosło z niego prawo magdeburskie, które zaczęto wkrótce stosować na Śląsku.

Rozdział II.

Kodyfikacja prawa karnego na Śląsku

Jurysdykcja karna na Ślasku siega czasów wczesnego średniowiecza i jest związana z tradycją wyniesioną z krajów niemieckich i sąsiednich Czech. Henrykowie śląscy, wspierając w XIII w. kolonizację swoich ziem przez osadników z krajów niemieckich zaczęli przeszczepiać na swój grunt prawo obowiązujące w krajach kolonistów. Szła za tym lokacja miast i wsi oraz kodyfikacja prawa. Pod koniec XIII w. przetłumaczono na łacinę Zwierciadło Saskie. Zbiór praw w tej wersji, tzw. "Versio Vratislaviensis" został przetłumaczony przez Konrada z Opola na zlecenie mu tego przez biskupa wrocławskiego, Tomasza II. Z kolei Czechy, będące dłużej w orbicie wpływów kultury niemieckiej, po hołdzie książąt śląskich, zaczęły równie lennym oddziaływać kulturowo i obyczajowo na ziemie nadodrzańskie. Stąd też prawo karne zmodyfikowano za panowania króla Jana Luksemburskiego w roku 1356. Król Czech powołał wtedy we Wrocławiu specjalna komisję, która miała zreformować i uporządkować dotychczasową wersję prawa sądowego, tworząc









wrocławska wersie "Landrechtu", czyli prawa ziemskiego. Wrocław, stolica Śląska, zyskał wtedy na dodatkowym prestiżu, gdyż kancelaria miejska stała się główna kancelaria królewską Korony Czeskiej na Ślask. Wkrótce, w drugiej połowie XIV w., we Wrocławiu stworzono zbiór praw dla innych miast śląskich-"Landrecht śląski". Tak zreformowane sądownictwo funkcjonowało do XVI w., kiedy to wraz z przejściem Korony Czeskiej, a tym samym Śląska pod berło Habsburgów nastąpiła kolejna, istotna zmiana prawodawstwie. W 1536 r. Sejm Rzeszy, po uprzednim ogłoszeniu przez cesarza Karola V, przyjął ustawę karną Criminalis Carolina", wzorowana "Constitutio kodyfikacji karnej biskupstwa Bambergu, którą napisał Jan Schwarzenberg. Istotną zmianą wprowadzoną w tych zapisach prawnych było zniesienie praktykowanej od stuleci możliwości wykupienia się winowajcy od kary, a jednocześnie wniesiono kary o znacznie bardziej surowym wymiarze.

Egzekucja prawa na Śląsku

Jurysdykcja karna to nie tylko suche zapisy prawne, ale to także elementy egzekucji prawa i jego wyroków. Orzekanie i wykonywanie wyroków śmierci miało swoją rangę publiczną oraz służyło jako element pewnej









profilaktyki społecznej w naszym, współczesnym rozumieniu. Opiszemy poniżej najważniejsze elementy ówczesnego wymiaru sprawiedliwości związane z wydawaniem wyroków i ich wykonywaniem, czyli stoły sądowe, pręgierze i miejsca straceń i szubienice.

Wzorem miast niemieckich w miastach lokacyjnych na Śląsku zaczął wykształcać się cały system "infrastruktury" egzekucji prawa. Przed przejęciem przez ratusze miejskie funkcji sądowniczych miejsca procesów sądowych i ogłaszania ich wyroków wyznaczano na Rynku, tuż przy ratuszu (z czasem rozbudowa budynków ratuszowych powodowała zapewne wchłonięcie miejsca posiedzeń sądowych, gdzie powstawały Sale Sądowe). W tych pierwotnych miejscach obrad sądów zasiadano przy kamiennych ławach, stołach sądowych. W wieku XIII takie udokumentowane miejsce posiedzeń posiadał Strzelin i zapewne Wrocław. W jego przypadku nie ma na to dowodów, ale trudno wyobrazić sobie, by stolica Śląska, która posiadał przywilej sądowy od 1261 r. nie dysponowała stołem sądowym w tym czasie.

Do egzekucji zasądzonych kary służyły pręgierze, "klatki wariatów" ("budy wariatów"), szafoty i szubienice. Przy pręgierzach wymierzano kary cielesne (chłosta, obcinanie uszu, nosa, rąk) i na honorze, tzn. wystawienie na widok publiczny winowajcy, którego przykuwano do









pregierza. Podobna role do wykonywania kary na honorze pełniła tzw. "buda wariatów", czyli klatka na drewnianym słupie. Tu umieszczano osoby, które złamały prawo w błahym wymiarze, uchybiły porządkowi publicznemu. Do wykonywania najcięższych wyroków śmierci, przeznaczone był tzw. "Rabenstein" szafoty, miejsca łamania kołem i ścięć, gdzie pracę swoja wykonywał kat. Szafoty były zarówno drewniane, jak i murowane, a te ostatnie często przypominały późniejsze szubienice w formie studni i pojawiły się w wieku XVI. Z szubienice ("Hochgerichte") to z poczatku kolei drewniane konstrukcje w formie kolankowej, które od XVI wieku zaczeły być budowane w formie murowanych studni. Wizerunki lub oznaczenia lokalizacji śląskich szubienic widzimy na rycinach (Prudnik, Wrocław) i połowy XVIII w. Z planach Wernera (ówczesne. podwrocławskie Huby). Do dzisiaj natomiast zachowały się relikty murowanych szubienic w Kątach Wrocławskich, Ścięgnach, Wojcieszowie i w Złotnikach Lipie. Mościsku. Lubańskich. Miejsca straceń znajdowały się początkowo na rynkach miejskich, jednak z czasem zaczęto lokalizować je poza murami miejskimi, przy głównych drogach do miast, a szczególnie szubienice znajdowały się w widocznych miejscach, na okolicznych wzniesieniach. Stąd do dzisiaj występują lokalne nazwy dla miejsc zwanych w języku niemieckim jako Galgenber - Szubieniczna Góra, Góra Wisielców, Wisielcza Góra. Wyroki śmierci wykonywano









najczęściej jako ścięcie i powieszenie. Ścięcie traktowane było jako honorowy rodzaj śmierci i wykonywano je na Rynku, z kolei powieszenie uznawano za podłą, niegodziwą śmierć. Z racji tego, że wisielca zostawiano na szubienicy ku przestrodze, zatem ze względów sanitarnych wyroki powieszenia wykonywano poza murami miejskimi.

Kat-pogardzana profesja

Przy omawianiu jurysdykcji karnej nie sposób nie wspomnieć o najistotniejszej instytucji egzekucji prawa, czyli o stanowisku kata. Profesja ta pojawia się już w XIII w. i związana jest z nadaniem miastom przywilejów sadowych wykonywania wyroków śmierci. Niemieckojęzyczna nazwa "Hencker", czy polski kat, mistrz nie oddają tego, kim był człowiek zadający śmierć w imieniu prawa i sprawiedliwości społecznej. Pełnię jego zawodu oddają łacińskie określenia: "executor", "magister iustitiae", "magister tortor", które mówią nam o wykonawcy sprawiedliwości, egzekutorze prawa. W ówczesnym czasie kat zajmował się torturowaniem skazańców wedle ustalonych instrukcji, a zadawał śmierć na różne sposoby. Było to wieszanie, łamanie kołem, topienie, spalenie na stosie (szczególnie od XIV do XVII w. jako efekt procesów o czary), a nawet nabijanie na pal. Ścięcie stanowiło, jak już było wspomniane, honorową śmierć i dokonywane było toporem lub ciężkim, dwuręcznym mieczem. Kat miał swoich









pomocników, zazwyczaj synów, którzy kształcili się w fachu przy boku ojca przez kilkanaście lat. Kat, choć dobrze opłacany i wykonujący wyroki sądowe w imieniu społeczeństwa i często ku jego uciesze, był pogardzany społecznie, ukrywał swą twarz pod maską lub kapturem. Często zdarzało się nawet, że zostawał pobity, gdy egzekucja przebiegała nie ро mvśli ciżbv. satysfakcjonowała jej dostatnio, czy też nieumiejętnie zadał śmierć. Mistrz zajmował się także sprzątaniem zmarłych, prowadzeniem ulic. grzebaniem publicznego, jak również był hyclem miejskim, co również nie dodawało mu prestiżu.

Krzyże kamienne jako specyficzna pamiątka jurysdykcji karnej.

W myśl umów zawieranych przed sądem miedzy zabójcą a rodziną ofiary, tzw. "compositio", o czym była mowa na wstępie niniejszego opracowania, winowajca zobowiązany był do wystawienia kamiennego krzyża w miejscu dokonanej zbrodni. Był to jeden z elementów pojednania, pokuty i odkupienia winy. Rozmiar i kształt krzyży różniły się nieznacznie, a zawierały ryt narzędzia zbrodni (miecz, kusza, topór) i łacińską sentencję. Stawiane, fundowane w myśl umowy pojednawczej krzyże kamienne zwane krzyżami pokutnymi lub pojednania były zwyczajem panującym w XIV-XVI w.









związanym z kulturą średniowieczną krajów niemieckojęzycznych. Zabytki te są do dzisiaj, podobnie jak mniej liczne kamienne kapliczki pokutne, trwałym elementem krajobrazu Śląska (województwa lubuskie, dolnośląskie, opolskie i śląskie).

Rozdział III.

Zabytki średniowiecznej jurysdykcji karnej na terenie Brzesko-Oławskiej Wsi Historycznej

Brzesko-Oławskiej działania Obszar Wsi Historycznej złożony z terenów powiatu brzeskiego i powiatu oławskiego jest obszarem dawnych ziem księstwa brzeskiego i księstwa wrocławskiego, silnie związanych z niemieckojęzyczną kulturą średniowieczną. Stąd też spotykamy tu tak liczne nagromadzenie zabytków jurysdykcji karnej właściwej dla omawianego okresu. Występują tu zatem: pręgierz, miejsca straceń, a przede wszystkim kamienne krzyże pojednania (pokutne). Poniżej przedstawiam wybrane miejsca występowania zabytków dawnej jurysdykcji karnej i miejsc związanych z egzekucją prawa.

Powiat brzeski

Galgenberg (Wzgórze Wisielców), Michałów









Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Wyniosłe wzgórze robi szczególne wrażenie podczas podróży drogą gminną Michałów-Pogorzela. Wznosząc się na 180 m.n.p.m. stanowi jedno z najwyższych wzniesień Wału Łosiowskiego, który ciągnie się od Doliny Odry w okolicach Zwanowic przez Łosiów, a dalej wynosi się nad Dolinę Nysy Kłodzkiej przez Nową Wieś Małą, Jasionę do Michałowa. Wzgórze Wisielców (na dawnych mapach pod niemiecką nazwą "Galgenber") było, wg niepotwierdzonych danych, miejscem straceń łotrów i bandytów grasujących po okolicy podczas zawieruchy wojny trzydziestoletniej i tuż po niej. Kto nie wierzy, niech odważy się stanąć o północy w noc pełni Księżyca.











Krzyże pojednania/pokutne

Krzyż w Zawadnie, gm. Lewin Brzeski

Krzyż pokutny znajdujemy po lewej stronie starej drogi z Wronowa do Kopani, wzdłuż której podziwiać możemy aleję wiekowych dębów szypułkowych (grupowy pomnik przyrody 15 drzew). Nie ma informacji historycznych, kto był sprawcą zbrodni, kto ofiarą. Jedyne wzmianki znajdujemy w legendzie.



Krzyż w Lewinie Brzeskim

Krzyż pokutny w Lewinie Brzeskim znajduje się na obrzeżach miasta, w starorzeczu Nysy Kłodzkiej przy dawnym trakcie morawskim (droga do Michałowa), przy ścieżce









Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

prowadzącej nad rzekę, ok. 100 m od cmentarza przy drodze wjazdowej od strony Kantorowic. Widniejąca na nim data to 15.04.1617 r. lub 1677 r (nieczytelny zapis). Inskrypcja na krzyżu mówi, że "15 kwietnia 1617? (1677?) roku został w tym miejscu zakłuty bez powodu George Friedrich Brandtner, młodzieniec mający lat 20 i pół, przez mordercę Georga ... rodem z Saksonii." . Nie ma tu nazwiska mordercy, które zostało zatarte jeszcze w okresie, gdy tragedia ta była żywa wśród lokalnej społeczności. Krzyż jest z czasów o wiele późniejszych od średniowiecznej praktyki zawierania umów pojednania miedzy zabójca a rodzina ofiary, a w efekcie czego morderca zobowiązany był do postawienia krzyża pojednania w miejscu dokonanej zbrodni. Sądzi się zatem, że krzyż został postawiony przez rodzinę ofiary na wzór żywej jeszcze w społeczeństwach tamtego czasu tradycji stawiania krzyży pojednania rodem z średniowiecza.











Krzyż w Wierzbniku, gm. Grodków

Krzyż znajduje się przy gotyckim murze kościoła św. Archanioła. Zabójstwa dokonał rycerz Lorenc Rorawe w roku 1449, czego dowodzić ma umowa kompozycyjna zawarta w tym roku w Otmuchowie. Sam kościół wzmiankowany jest w XIV w. jako nadanie panów z Pogorzeli. Wielokrotnie przebudowany. Obecny, barokowy kształt uzyskał po przebudowie w 1766 r., co było prawdopodobnie wynikiem niszczącego świątynię pożaru. Kościół posiada bogate wyposażenie wnętrz, od gotyckich drzwi przez elementy renesansowe, barokowe i klasycystyczne. Zachowały się natomiast relikty gotyckiej murarki w dolnych partiach murów kościelnych.











Krzyż w Kolnicy, gm. Grodków

Krzyż (z XIV-XVI w.) znajduje się tuż przy murze okalającym kościół p.w. św. Wawrzyńca. Nie ma informacji nt. historii powstania tego zabytku jurysdykcji karnej.

Krzyż w Wojsławiu, gm. Grodków

Krzyż (z XIV-XVI w.) znajduje się przy południowej bramie kościoła Narodzenia NMP. Jak głosi legenda został on postawiony przez mężczyznę, który podczas strzelania na wiwat zabił przez nieuwagę swoją żoną.









Krzyż w Gałążczycach, gm. Grodków

Krzyż (z XIV-XVI w.) w niespotykanej często formie trójramiennej (krzyż św. Antoniego) zlokalizowany jest przy kościele pw. Matki Boskiej Królowej Świata i św. Marcina. Wedle legendy, młody mężczyzna zabił tu swoją narzeczoną.

Mikołajowa, gm. Grodków

Krzyż (z XIV- XVI w.) znajduje się w zaroślach przy drodze do Gałążczyc. Nie ma informacji nt. umowy kompozycyjnej dotyczącej zdarzenia. Nie jest znana również legenda mówiąca o dokonanej tu tragedii.

Krzyż w Małujowicach

Krzyż datowany na XIV-XVI w. znajduje się przy wewnętrznej stronie kościelnego muru w centrum wsi Małujowice. Wedle legendy postawił go zabójca, którego była narzeczona wyszła za mąż za innego mężczyznę. Winowajca zabił kobietę widłami, których ryt widnieje na krzyżu. Nie ma niestety zachowanej umowy kompozytowej do tego zdarzenia, stąd historię znamy jedynie z zachowanej legendy. Jej pełną treść można znaleźć w przedwojennym opracowaniu Paula Fragera, nauczyciela z Brzegu, który w 1922 r. wydał zbiór legend Ziemi Brzeskiej pt. "Legendy Brzegu i okolic" – "Legenda o widłach do gnoju i o drzwiach zamurowanych".











Powiat oławski-

Krzyże pojednania/pokutne

Krzyż w Niwniku, gm. Oława

Na początku wsi Niwnik, tuż przy skręcie drogi z Jaczkowic w kierunku kościoła na terenie posesji nr 1 (budynku mieszkalny już nie istnieje) widnieje pozostałość kamiennego krzyża pokutnego (XIV-XVI w.). Nie zachowała się tu żadna informacji na temat zdarzenia, ofiary i winowajcy, a nie wspomina o tej historii żadna legenda. Na podstawie fragmentu rytu miecza na krzyżu możemy jedynie domyślać się narzędzia, jakim dokonano zbrodni.









Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Krzyż nr 1 w Sobocisku, gm. Oława

Krzyż z XIV-XVI w. zlokalizowany przy murze gotyckiego kościoła Wniebowzięcia NMP z pierwszej połowy XIV w. Nie ma informacji na temat historii dokonanego tu zabójstwa, nie zachowała się umowa kompozycyjna, ani też nie ma śladu o historii w lokalnych legendach.











Krzyż nr 2 w Sobocisku, gm. Oława

Krzyż z XIV-XVI w. zlokalizowany przy posesji nr 38 we wsi. Nie ma informacji na temat historii dokonanego tu zabójstwa, nie zachowała się umowa kompozycyjna, ani też nie ma śladu o historii w lokalnych legendach.









Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Zakończenie

Średniowieczna jurysdykcja karna odcisnęła swoje znamię na ówczesnej świadomości społecznej, będąc elementem systemu kształtowania postaw wobec prawa i współobywateli. Swoją drastycznością, wyszukanymi metodami była tworem tamtych czasów i miała oddziaływać profilaktycznie, odstręczając człowieka od wyrządzenia zła lub nakazywać odpłacić wyrządzone zbrodnie. Dzisiaj myślimy o tym z przerażenie, a szczególne memento stanowią zachowane do dziś zabytki jurysdykcji karnej, które









były tematem niniejszego opracowania amatora historii regionalnej.

Zabytki jurysdykcji karnej na terenie obszaru Stowarzyszenia Brzesko-Oławskiej działania Historycznej są unikatowe w skali kraju i w zasadzie nie występują poza terenami historycznego Śląska. Są one związane z wpływami kultury niemieckiej i czeskiej, jakie kształtowały przez stulecia ziemie wokół Oławy i Brzegu. W większości przypadków opisanych tu miejsc nie dysponujemy zapiskami kronikarskimi, czy też historycznymi dokumentującymi tragiczne zdarzenia z przeszłości. Rzadko kiedy powie nam coś o nich lokalna legenda, podanie, czyniąc je tym bardziej tragicznymi, bo zapomnianymi. Każdy z tych pomników historii kryje za sobą tajemnicę zbrodni i ludzkiego charakteru. Zatrzymajmy się zatem, spójrzmy na tych świadków zamierzchłych zdarzeń, i jak mówią łacińskie słowa na niektórych z kamiennych krzyży, "in memento" - ku ich pamieci pozwólmy sobie na chwile refleksii nad nieszcześciem, setki ludzkim które lat skrzyżowało w tych miejscach drogi życiowe ofiary i zbrodniarza.









Bibliografia:

Banik Joanna, "Lewin Brzeski. Monografia miasta.", Lewin Brzeski 2005

Frager Paul, "Legendy Brzegu i okolic", przeł. W. Skibiński, Opole 2008

Gałwiaczek T. "Jakubowicz Z., "Nad Odrą i Oławą- szkice turystyczno-krajoznawcze z okolic Oławy", Wrocław 2012

Gałwiaczek T., "Rzemiosło katowskie w nowożytnej Oławie na podstawie rachunków miejskich i ksiąg metrykalnych" w "Ziemia Oławska - tradycja a współczesność", Oława 2018

Wrzesiński Sz., "Pomniki bólu i śmierci. Zabytki dawnego prawa na ziemiach polskich", Zakrzewo 2008

Opracowania internetowe

https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/170 00/Piotr%20Bukowczyk Doktorat wersja%20do%20pub likacji.pdf?sequence=1&isAllowed=y Stworzenie publikacji dot. zabytków dawnej jurysdykcji karnej na obszarze obecnego terenu działania Brzesko - Oław-









skiej Wsi Historycznej oraz przeniesienie praw autorskich

http://dolnoslaskosc.pl/zasadzcy-na-dolnym-slasku,1125.html

www.muzeum.edu.pl/pl/radom/zwierciadlo-saskie-i-prawo-magdeburskie-%E2%80%93-fundamentem-dla-europy,167.html

http://wratislavia.archeo.uni.wroc.pl/6-tom/2.pdf

www.zabytki.org.hostingasp.pl/Wykaz.aspx?typ=1&woj=
1

www.zjk.centrix.pl









Spis treści

Słowo od autora	2
Wstęp	2
Rozdział I. Idea zadośćuczynienia za zabójstwo	
Rozdział II. Kodyfikacja prawa karnego na Ślą	sku7
Rozdział III. Zabytki średniowiecznej jurysdy	kcji karnej
na terenie Brzesko-Oławskiej Wsi Historyczno	ej 13
Zakończenie	23
Bibliografia	25